

PÓJDŹ DZIECIĘ, BĄDŹ ŻEGLARZEM!

Wysłanie dziecka na obóz żeglarski to pozbycie się na pewien czas słodkiego kłopotu. Radzę jednak starannie wybrać organizatora, zapoznać się z warunkami udziału i potraktować poważnie niezbędne formalności.

Milka Jung

Z reguły uczestnicy letnich obozów to osoby w wieku od 12 do 18 lat, ale zdarzają się i młodszy, i starsi. Warunkiem przystąpienia do egzaminu na stopień żeglarza jachtowego jest ukończenie 12 roku życia, o czym nie zawsze organizator imprezy informuje rodziców. Poza tym zalecane jest posiadanie książeczki żeglarskiej, zaświadczenie lekarskie o zdolności

do uprawiania żeglarstwa oraz, w przypadku niepełnoletnich, zgoda rodziców (np. „Oświadczam, że wyrażam zgodę na przystąpienie do egzaminu na stopień żeglarza/sternika jachtowego przez mojego syna/córkę, .i uprawianie żeglarstwa w zakresie zdobytych uprawnień aż do osiągnięcia pełnoletności, przyjmując jednocześnie na siebie całą odpowie-

dzialność prawną i tego wynikającą”). Konsekwencją niedopełnienia powyższych wymagań jest niedopuszczenie dziecka do egzaminu.

Wielu rodziców uważa, że płacąc za obóz pozbywają się kłopotu na dwa do trzech tygodni. Tymczasem często zapominają o dokładnym wypełnieniu karty kolonijnej. Zdarza się, że nie podają telefonu kontaktowe-

Warto sprawdzić:

- Czy organizator jest zrzeszony w regionalnej Izbie Turystyki lub Polskiej Izbie Turystyki;
- Czy jest to organizator, czy jedynie pośrednik (zdarza się, że pośrednik wyśle dorosłych na obóz dla dzieci);
- Jak długo istnieje na rynku;
- Od ilu lat organizuje obozy w danym miejscu;
- Jakie są szczegółowe warunki umowy dotyczy warunków rezygnacji, gwarancji stałości ceny, praw i obowiązków klienta i organizatora;
- Którego spośród organizatorów – firm, osób prywatnych, klubów (a jest ich coraz więcej) polecają znajomi lub OZZ



Egzamin na stopień żeglarza jachtowego odbywa się na jachcie kabinowym o powierzchni ożaglowania co najmniej 16 m² albo na jachcie dwumasztowym



Wywrotka jest często elementem szkolenia. Uczy, jak się zachować w nagłej sytuacji

go do siebie albo podają w zastępstwie telefon do kogoś może i zaufanego, ale niezdolnego do podjęcia decyzji, gdy jest ona naprawdę potrzebna.

Informowanie organizatora i opiekunów o tym, że dziecko jest na coś uczulone, przyjmuje na stałe jakieś leki lub jest w trakcie specjalistycznego le-

czenia także bywa z różnych powodów lekceważone. Konsekwencje braku takiej informacji mogą być groźne dla dziecka.

Zdarza się też, że najgrzeczniejsi kursanci nagle sprawiają takie problemy, że jedynym rozwiązaniem jest odesłanie ich do domu. Oczywiście w takiej sytuacji niezbędna jest moż-

Organizatorem szkolenia może być osoba prawna lub fizyczna po spełnieniu niżej podanych warunków:

- Kurs powinien być zgłoszony i uzyskać akceptację terenowo właściwej Komisji Szkolenia OZZ (kurs można zgłosić w OZZ właściwym dla siedziby organizatora lub w OZZ, na terenie którego zlokalizowane jest szkolenie; wyjątek stanowi akwen Wielkich Jezior Mazurskich, gdzie zgłoszenie może być też złożone w Delegaturze GKSz PZZ
- Zostanie zapewniony udział kadry instruktorskiej, w tym KWŻ ze stopniem instruktora żeglarstwa i stopniem żeglarskim wyższym niż najwyższe uprawnienia uzyskiwane na kursie, oraz pozostałych instruktorów w liczbie zapewniającej realizację programu szkolenia
- Zostanie zapewnione właściwe zabezpieczenie ratownicze akwenu i sprzętu.
- Kurs musi być realizowany na sprzęcie szkoleniowym zgodnym z wymaganiami programu szkolenia i posiadającym ważny dowód rejestracyjny
- Wskazane jest ubezpieczenie uczestników i kadry od nieszczęśliwych wypadków (NW) oraz kadry od odpowiedzialności cywilnej (OC)
- Dopuszcza się wszelkie formy szkolenia, które zapewniają realizację programu, np. stacjonarne, weekendowe, z rozbiem na teoretyczne i praktyczne, w zorganizowanych rejsach,
- Organizator szkolenia zapewnia sprzęt wymagany do szkolenia i egzaminu; szkolenie praktyczne może być realizowane na jachcie mieczowym o powierzchni ożaglowania minimum 15 m², na jachcie kabinowym o powierzchni ożaglowania minimum 16 m² albo na jachcie dwumasztowym. Do szkolenia z silnikiem wymagany jest jacht żaglowy o długości powyżej 5 m.

(źródło: Ogólne Warunki Realizacji Szkolenia i Egzaminów, pkt. 2,3.4 Przepisów Szkoleniowych PZZ. Warszawa, luty 1999)

liwość skomunikowania się z rodzicami. Kierownik wyszkolenia żeglarskiego, który ma na głowie kilkadziesiąt osób na obozie i powinien zajmować się tylko nadzorem nad procesem szkolenia, musi rozwiązywać tysiące podobnych kwestii i niejednokrotnie być dodatkowo lekarzem i psychologiem. Porządnie wypełnionakartazgłoszenia, rzetelnymi podstawowymi informacjami o dziecku, może mu ułatwić życie z korzyścią dla samych rodziców i ich pociech.

Rygory

Obozy żeglarskie to specyficzna forma wypoczynku, i trzeba mieć tego świadomość przed wyjazdem, aby uniknąć nie zawsze miłego zaskoczenia. Trzeba się dostosować do szczególnego rytmu życia, czasu zorganizowanego co do minuty - pobudki, apele, zajęcia praktyczne i teoretyczne. Niektórzy po stwierdzeniu, że nie ma światła, bieżącej wody ani zasięgu w telefonie komórkowym, a jedzenie trzeba przygotować siłami wachty kambuzowej - czyli własnymi, wyjeżdżają natychmiast. Inni postanawiają przetrwać i uczą się obierać ziemniaki, rąbać drzewo i rozpalać ogień w czasie deszczu. Zdarza się, że nastolatek po raz pierwszy trzyma w ręku szmatę, grabie czy miotłę. Dziwi go. że łódkę trzeba codziennie wyczyścić. „A ile kosztuje, żebyś ty to zrobił?” usłyszał znajomy instruktor... Wprawdzie nie wszystkie obozy są organizowane w warunkach tak spartańskich, ale wszędzie obowiązuje jakaś dyscyplina oraz podstawowe zasady kultury i etykiety żeglarskiej.

Oczywisty jest zakaz picia alkoholu i palenia papierosów.

Nie wszyscy szkolący, niezależnie od posiadanych uprawnień, zdają sobie sprawę, że podpisując umowę o pracę stają się odpowiedzialni za powierzonych im kursantów. Wszystko, co przekazują i pokazują, jest później powielane. Instruktorzy powinni być dla uczniów autorytetem, jeśli mają ich zachęcić do żeglowania i zdobywania kolejnych stopni.

Dokumenty, które dziecko po winno mieć ze sobą:

- Legitymacja szkolna (ważna - czyli podstemplowana)
- Zgoda rodziców (podpis poświadczony przez zakład pracy lub organizatora czy też KWŻ)
- Badania lekarskie (poświadczone przez ośrodek zdrowia)
- Książeczka żeglarską (lub zdjęcie i pieniądze do jej wystawienia na miejscu)
- Zdjęcie do patentu
- Pieniądze na egzamin i patent (o ile nie można ich zdeponować u organizatora)

Tylko 10 dni

Często zarzuty stawiane organizatorom obozów dotyczą egzaminów, form ich przeprowadzania oraz zachowania Komisji Egzaminacyjnej. Oczywiście podstawowym pytaniem jest „Dlaczego moje dziecko nie zdało?” Przyczyny mogą być różne. Młodzi kursanci i ich rodzice muszą sobie zdawać sprawę z tego, że udział w wakacyjnym szkoleniu nie oznacza automatycznie zdania egzaminu. Obecne uprawnienia żeglarza jachtowego są naprawdę duże: prowadzenie jachtów bez ograniczeń po wodach śródlądowych, i w żadnym razie nie można traktować uzyskania patentu jako czegoś, co „się należy” na zasadzie zapłacone - otrzymane.

Standardowy obóz trwa 14 dni. Dwa dni to przyjazd i wyjazd, zakwaterowanie, sprawy organizacyjne. Dwa dni to czas przewidziany na egzamin. Zostaje dziesięć na nauczanie człowieka, często pierwszy raz widzącego jacht na oczy, podstawowych umiejętności. Dziesięć dni to bardzo mało. Ledwo wystarczy, żeby pokazać absolutne podstawy, a potem radzić sobie patentowanemu żeglarzowi sam. Ale też te podstawy muszą zostać przyswojone, aby przynajmniej nie zrobić krzywdy sobie i innym.

Sprzęt

Osobna sprawa to sprzęt. Egzamin przecież odbywa się na jachcie kabinowym (o powierzchni



Fot. Mikołaj Szczęśliwy

Egzamin teoretyczny w warunkach polowych

ożaglowania powyżej 16 m²), a na kursach nadal króluje stare, pocziwe Omegi. Z jednej strony to bardzo dobrze, bo te łódki błędów nie wybaczą, a do uczenia podstaw żeglowania nadają się jak żadne inne. Dla organizatora są ważne z jednego podstawowego powodu: czarter kosztuje 40 do 50 złotych za dobę, podczas gdy za jacht kabinowy trzeba zapłacić od 100 złotych w górę. Także wszelkie naprawy takiego jachtu są odpowiednio droższe. Dlatego na kursie mamy np. 10 Omegi i 3 jachty kabinowe. Zadanie dla ambitnych: proszę podzielić sprawiedliwie wykorzystanie

tych jednostek, tak, aby każda z 13 załóg spędziła tyle samo czasu na Omedze i na kabinówce...

Wszystkie jachty śródlądowe, niezależnie od typu, oczywiście psują się, przewracają itd. Każdy dzień awarii to dzień stracony dla szkolenia. Dlatego na jednych obozach zdają wszyscy, na innych połowa. Ale nigdy tzw. „zdawalność” nie powinna być dla organizatorów czy rodziców najważniejsza. Nie zawsze duża liczba nowych patentów jest dowodem najwyższej jakości wyszkolenia. Zależy to także od pogody w czasie obozu, poziomu kadry i KWŻ, a także chęci samych kursantów.

Dz.U. Nr 133, póź. 884, Ustawa z dn. 29 sierpnia 1997 o usługach turystycznych, rozdział 3:

Art. 12.1. Organizator turystyki lub pośrednik turystyczny, który proponuje klientom imprezy turystyczne lub usługi turystyczne, udostępniając im odpowiednie informacje pisemne, a w szczególności broszury, foldery, katalogi, jest obowiązany wskazać w tych materiałach w sposób dokładny i zrozumiały:

1. cenę imprezy turystycznej lub usługi turystycznej albo sposób jej ustalenia,
2. miejsce pobytu lub trasę imprezy,
3. rodzaj, klasę, kategorię lub charakterystykę środka transportu,
4. położenie, rodzaj i kategorię obiektu zakwaterowania, według przepisów kraju pobytu,
5. ilość i rodzaj posiłków,
6. program zwiedzania i atrakcji turystycznych,
7. kwotę lub procentowy udział zaliczki w cenie imprezy turystycznej lub usługi turystycznej oraz termin zapłaty całej ceny,
8. termin powiadomienia klienta o ewentualnym odwołaniu imprez turystycznej lub usługi turystycznej, z powodu niewystarczającej liczby zgłoszeń (...)
9. podstawy i konsekwencje prawne wynikające z umowy

Art.14.1. Umowa o świadczenie usług turystycznych polegających na organizowaniu imprez turystycznych wymaga formy pisemnej.